

Polski kierowca tira więziony na Białorusi

► **Surowy wyrok
za nieumyślny
wypadek**

► **Nie ma szans
na ekstradycję
kierowcy tira**

Michał Niepoń

Mija już 19. miesiąc, który Eugeniusz Grontkowski z Białostliwia (Wielkopolska) spędza w białoruskim więzieniu w Gorkach, tuż przy granicy z Rosją. W grudniu 2006 roku został skazany na pięć lat bezwzględnej więzienia za nieumyślne spowodowanie wypadku, w którym zginęły dwie osoby. Od tego czasu czteroosobowa rodzina, na którą zarabiał, musi liczyć tylko na siebie. Mimo wcześniejszych działań polskiego konsula w Mińsku, dopiero w maju będzie nadzieja na wcześniejsze zwolnienie go z więzienia. Grontkowski siedzi na Białorusi już tak długo, bo Polska nie ma umowy ekstradycyjnej z władzami w Mińsku (patrz ramka).

Grontkowski (zawodowy kierowca) w październiku 2006 roku jechał tranzytem przez Białoruś do Rosji. Na autostradzie najpierw nie zdołał ominąć, a później wyhamować przed nieoświetlonym samochodem, który zatrzymał się na jednym pasie ruchu. Sąd skazał go na pięć lat więzienia za nieumyślne spowodowanie wypadku oraz śmierci dwóch osób.

W sprawę Polaka zaangażował się polski konsul na Białorusi. Najpierw starał się, bezskutecznie, o to, by proces toczył się



FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Eugeniusz Grontkowski ze swoją ośmioletnią córką Sandra

przed polskim sądem, później załatwił białoruskiego obrońcę. Ten nie zdołał jednak obniżyć wyroku.

Maria Wierzejewska-Raczyńska z Prokuratury Rejonowej w Pile ocenia, że w Polsce w sprawie podobnej wagi prokurator mógłby wnioskować o karę od 1 do 10 lat więzienia. – Kara mogłaby być wyższa, w przypadku gdyby kierowca sądzony był w warunkach recydywy – podkreśla jednak prokurator.

Grontkowski z organami ścigania nie miał jednak wcześniej do czynienia. Właśnie dlatego kara wymierzona przez polski sąd mogłaby być niższa od wyroku białoruskich sędziów. Takiego zdania jest senator Platformy Obywatelskiej Piotr Głowski, jeden z polskich przed-

stawiciele w OBWE. Zdaniem senatora, termin majowy może być w sprawie przełomowy. Wtedy mija bowiem dwudziesty mie-

siąc (jedna trzecia) kary, jaką odbywa Grontkowski i można podjąć starania o przedwczesne zwolnienie Polaka.

Kiedy umowa ekstradycyjna?

Zdaniem rzecznika MSZ Piotra Paszkowskiego podpisanie umowy ekstradycyjnej między Polską a Białorusią jest możliwe. Trudno jednak określić termin jej zawarcia. – Wiadomo, że sytuacja na wysokich szczeblach władzy Polski i Białorusi nie jest aktualnie najlepsza. Mimo to staramy się o podpisanie pakietu mniejszych, bilateralnych

umów, które zawierane są standardowo ze wszystkimi państwami, a znacznie poprawiają w praktyce współpracę międzypaństwową. Jedną z nich jest właśnie umowa ekstradycyjna – mówi Paszkowski. Niestety, teraz nie potrafię jeszcze powiedzieć, kiedy ewentualnie do podpisania wspomnianych umów dojdzie – wyjaśnia rzecznik.